

POCZĄTEK DESTABILIZACJI REGIONU BLISKIEGO WSCHODU CZYLI OPERACJA ‘IRACKA WOLNOŚĆ’ – PRÓBA DIAGNOZY KONFLIKTU I JEGO SKUTKI

Magdalena El Ghamari

Uniwersytet w Białymstoku, Wydział Historyczno-Socjologiczny
Instytut Historii i Nauk Politycznych
e-mail: elghamari@op.pl

Streszczenie. W teorii operacji wojskowych, sztuce wojennej oraz naukach politycznych można spotkać różne podejścia do pokoju i wojny. Do niedawna jeszcze oba zjawiska porównywano do magnezu, tworzącego jedną całość, posiadającego jednak dwa przeciwstawne bieguny. W nowych realiach społecznych, ekonomicznych, politycznych i militarnych wzajemne relacje pomiędzy wojną i pokojem można porównać do widma światła widzialnego, gdzie oba nadal stanowią przeciwstawne bieguny, ale pomiędzy nimi pojawiły się zjawiska (pojęcia) pośrednie. Celem artykułu jest analiza sytuacji konfliktowej w Zatoce Perskiej w XXI. Artykuł składa się z trzech części. W pierwszej przedstawiono wyniki badań dotyczących genezy konfliktu oraz zakładanych celów politycznych i militarnych. W drugiej, sformułowano wnioski z przeprowadzonej operacji *Iracka Wolność*, w kontekście sposobów osiągania tychże celów i ich wpływu na kształtowanie pokoju w regionie Zatoki Perskiej. W ostatniej, zaprezentowano próbę odpowiedzi na pytanie: czy interwencja zbrojna sił koalicyjnych w Iraku doprowadziła do rozwiązania kryzysu, czy raczej stała się początkiem obecnych problemów z jakimi zmaga się Europa.

Słowa kluczowe: terroryzm, operacja Iracka Wolność, operacja wojskowa, wojna hybrydowa, misja wojskowa

WPROWADZENIE

Na przestrzeni lat funkcjonowały rozmaite koncepcje wyjaśniające przyczyny i cele wojen oraz konfliktów. Niektóre z nich głosiły pogląd, iż główna ich przyczyna tkwi przede wszystkim w ludzkich ułomnościach lub wrodzonych instynktach walki (np. święty Augustyn, Spinoza, Hobbes), inni zaś, że wojna jest nieuchronnym zjawiskiem, naturalną konsekwencją zastępowania jednostek słabszych przez silniejsze lub czynnikiem dyscyplinującym narody i państwa (np. Nietzsche). Jeszcze inni wyrażali poglądy, upatrujące źródeł wojny w międzytaro-

dowym systemie. Doszukiwano się ich w zasadzie suwerenności, do której miały prawa wszystkie państwa (R. Aron, V. Dyke) lub też tam gdzie chodziło o wyzysk i podporządkowanie człowieka człowiekowi oraz narodu innemu narodowi (K. Marks, F. Engels, W. Lenin).

W wojnach XXI wieku mogą się przenikać zróżnicowane przyczyny, właściwe określonym czasom historycznym. Francuski analityk strategiczny, żyjący w latach 1987–1992, pełniący funkcję dyrektora Międzynarodowego Instytutu Badań Strategicznych w Lodynie – François Heisbourg, w prognozach na XXI wiek, zakładał, że w ciągu najbliższych dwudziestu pięciu lat możemy być świadkami czterech rodzajów wojen. Po pierwsze, wojen podejmowanych przez złośliwe antyzachodnie dyktatury, posiadające dostęp do broni masowego rażenia, czyli *wojen państw-złoczyńców*. Po drugie, wojen sukcesyjnych, prowadzonych o władzę w obrębie niegdyś istniejących, a obecnie rozpadających się państw. Po trzecie, wojen rozrywających, w których obce i rodzime grupy mogą uderzyć w uporządkowane struktury istniejących społeczeństw, wykorzystując różnorodne środki (terror, destrukcja systemów informatycznych, finansowych i innych). Po czwarte zaś, wojen klasycznych, w których klasyczne (dziewiętnastowieczne) cele osiągnane będą metodami XXI wieku.¹

Rozważania dotyczące współczesnej sytuacji, w tym ewentualnych wojen czy konfliktów, należy odnosić bezpośrednio do obecnych realiów, a przede wszystkich zagrożeń jakie występują w dynamicznym środowisku międzynarodowym. Są wśród nich zagrożenia i wyzwania wynikające z działań ludzi, państw i organizacji międzynarodowych, transnarodowych korporacji, organizacji terrorystycznych i zorganizowanej przestępczości. W wyniku rewolucji technologicznej, modernizacji i globalizacji współczesny świat stał się systemem naczyń połączonych – „globalną wioską”. Powstały nowe więzi pomiędzy ludźmi, a czas i przestrzeń przestały być utrudnieniem we wzajemnych kontaktach. To też usprawnia działanie takich mechanizmów jak propaganda, czy też celowe wywieranie wpływu poprzez sterowanie informacją.

Na początku XXI wieku w literaturze wojskowej pojawił się termin tzw. *hybrydowych działań wojennych* (ang. *hybrid warfare*), jak również terminy bliskoznaczne *hybrydowy konflikt* (ang. *hybrid conflict*), *hybrydowa wojna* (ang. *hybrid war*) lub *hybrydowe zagrożenie* (ang. *hybrid threat*).² Przyjęty w nich termin hybrydowe konflikty obejmuje pełne spektrum wojen, zarówno w ich wymiarze fizycznym, jak też pojęciowym. O ile wymiar fizyczny dotyczy walki przeciwko uzbrojonomu przeciwnikowi, o tyle drugi obejmuje szersze działania w celu kontroli i wsparcia rdzennej ludności w strefie działań bojowych, wsparcia

¹ F. Heisbourg, *Wojny*, Warszawa 1997, s. 22–25.

² M. Bond, *Hybrid War: A New Paradigm for Stability Operations in Failing States*, Carlisle Barracks, U.S. Army War College 2007, s. 27.

działań państw interweniujących w obszarze ich bezpieczeństwa narodowego oraz wsparcia społeczności międzynarodowej.³

Główną tezę artykułu jest stwierdzenie, iż w celu stabilizowania sytuacji społeczeństw żyjących w obszarze prowadzonych operacji, interweniujące siły muszą natychmiast odbudować lub odtworzyć zniszczoną sferę bezpieczeństwa, niezbędne służby, lokalną władzę, siły samoobrony oraz zasadnicze elementy gospodarki i ekonomii. Zjawisko wojen, jakich jesteśmy świadkami ma obecnie wymiar *stricte* „hybrydowy”, z wykorzystaniem wszystkich elementów potencjału narodowego, z ciągłością działań i cechami typowymi dla stabilizacji, bezpieczeństwa, odbudowy i typowego konfliktu zbrojnego.⁴

Na potrzeby prowadzonych badań, autorka definiuje zagrożenia hybrydowe jako te, w których przeciwnik prowadzący działania, jednocześnie potrafi zaadoptować i wykorzystać wszystkie dostępne środki i dostosować je do działań o charakterze konwencjonalnym, nieregularnym, terrorystycznym i kryminalnym w całej przestrzeni operacyjnej. W przeciwieństwie do zagrożenia pojedynczego, zagrożenie hybrydowe może obejmować kombinację aktorów państwowych i niepaństwowych. Inna definicja opisuje hybrydowe zagrożenie, gdy przeciwnik jednocześnie potrafi zaadaptować i wykorzystać określone połączenie,⁵ środków politycznych, militarnych, ekonomicznych, społecznych oraz informacyjnych⁶ oraz metod prowadzenia działań w sposób konwencjonalny, nieregularny, terrorystyczny, kryminalny i katastroficzny, a jego działania dotyczą aktorów państwowych i nie państwowych.⁷ Wojna hybrydowa to, według autorki np. działania obronne Hezbollahu przeciwko Izraelskim Siłom Obrony (ang. *Israel Defense Forces* – IDF) trwające 34 dni (od 12 lipca do 14 sierpnia 2006 roku). Wówczas sukces militarny odniosło ugrupowanie niepaństwowe nad narodowymi siłami zbrojnymi, posiadającymi opinię niezwyciężonych. Należy też zwrócić uwagę na trudności i złożoność, jakie niosły operacje w Iraku i Afganistanie. Niestety wynik tych zmagania, jest niezwykle ciężki do zweryfikowania.

Analizując sytuację na Bliskim Wschodzie, ciągłe konflikty, wojny, powstania, i rewolty nasuwa się pytanie, czy aby na pewno dobrze zdiagnozowano potencjalne problemy Bliskiego Wschodu i czy nie wyrządzono więcej szkód niż pożytku. Istnieje bowiem oczywisty związek pomiędzy misjami i operacjami wojskowymi a pojawieniem się lokalnych struktur paramilitarnych oraz tzw. 'watażków', którzy uzurpują sobie władzę nie tylko nad danym terytorium ale także ludźmi. Specjaliści z dziedziny obronności muszą zatem sprostać przeciwnikowi charakterystycznemu dla państw upadających, który wykorzystuje najnowocześniejsze zdobycze techniczne w często zaskakujący sposób. Doświad-

³ A. Beaufre, *Wstęp do strategii. Odstraszenie i strategia*, Warszawa 1968, s. 25.

⁴ R. Glenn, *Evolution and Conflict: Summary of the 2008 Israel Defense Forces-U.S. Joint Forces*, 2009, s. 41–56.

⁵ J. McCuen J., *Hybrid Wars*, „Military Review”, March-April 2008, s.108–114.

⁶ M. Bond, *op. cit.*, s. 11.

⁷ R. Glenn, *op. cit.*, s. 41–56.

czenia Izraelczyków z drugiej wojny w Libanie (przełom lipca i sierpnia 2006 roku), wskazują na niską wartość i przydatność nowych koncepcji planowania i prowadzenia współczesnych operacji, które pojawiły się w myśli wojskowej. Za negatywne zjawisko, wpływające na sposób prowadzenia działań przez siły IDF uznano przeniknięcie izraelskich doktryn militarnych przez *intelektualnego wirusa*, czyli nowy sposób podejścia do planowania i prowadzenia działań, który *zaciemnił* i skomplikował życie odpowiedzialnym za bezpieczeństwo Izraela.⁸

Zdaniem wielu, również amerykańska i NATO-wska myśl wojskowa, a co za tym idzie, treści doktryn są narażone na niekorzystne wpływy. Przykładem tego może być nowa koncepcja działań opartych na skutkach (ang. *Effect-based operations* – EBO), uznana początkowo przez Izraelczyków za jedną z nowatorskich koncepcji rozwiązywania problemów współczesnego pola walki, ostatecznie okazała się całkowicie nieprzydatna.

W wyniku dyskusji, która rozgorzała po drugiej wojnie w Libanie analizowano wartość hybrydowej konstrukcji wojny. Po pierwsze, zwrócono uwagę na brak konsekwencji w używaniu terminu w kontekście obecnych i przyszłych wyzwań bezpieczeństwa. Po drugie, poddano w wątpliwość jej oryginalność, zastanawiając się czy jest ona na tyle nowa, aby stanowić podstawę merytorycznej dyskusji w kręgach wojskowych i znaleźć swoje odzwierciedlenie w doktrynie sił zbrojnych, jako oddzielna koncepcja prowadzenia działań, jak to było w przypadku działań pośrednich Liddell Harta – koncepcje: Systemic Operational Design (SOD) oraz EBO.

GENEZA I CELE POLITYCZNE KONFLITU

Operacja „Iracka Wolność” (*Operation Iraqi Freedom – OIF*) nazywana jest często *drugą wojną* w rejonie Zatoki Perskiej. Patrząc przez pryzmat jej celu politycznego, którym było ustanowienie skutecznej kontroli politycznej nad regionem, można uznać, że w znacznej mierze stanowiła ona kontynuację wojny z 1991 roku. Planując tę operację amerykańscy politycy i dowódcy zdecydowali się jednak na jej rozegranie w inny sposób, szczególnie w kontekście operacyjnego użycia wojsk.⁹

Przeprowadzenie operacji wojskowej przez jedno państwo / koalicję państw przeciwko innemu państwu / koalicji, w celu kształtowania pokoju powoduje zwykle wątpliwości i pytania, co do zasadności użycia sił wojskowych. Nie inaczej było w przypadku ostatniej wojny w Zatoce Perskiej. Dotyczy to szeregu kwestii, począwszy od zgodności z prawem międzynarodowym, poprzez zapew-

⁸ *Ibidem*, s. 15–20.

⁹ B. Balcerowicz, *Aspekty strategiczne wojny z Irakiem*, „Rocznik Strategiczny” 2003/2004, s. 342.

nienie minimalizacji strat, jako wymogu współczesnych konfliktów zbrojnych, a skończywszy na skutkach, które wywołała sama interwencja.

Od prawie dziesięciu lat prowadzone są dyskusje dotyczące legalności użycia sił zbrojnych przeciwko państwu irackiemu. Legalność, w tym konkretnym przypadku, odnosi się przede wszystkim do zgodności użycia sił wojskowych z Kartą Narodów Zjednoczonych. Większość niezależnych ekspertów wyraża stanowczy sprzeciw wobec legalizacji interwencji zbrojnej w Iraku, odwołując się do ścisłej interpretacji Karty Narodów Zjednoczonych oraz sposobu i procedur podejmowania decyzji przez Radę Bezpieczeństwa ONZ. Karta Narodów Zjednoczonych określa bowiem zasady użycia siły w ramach utrzymywania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Narody Zjednoczone mogą stosować zbiorowe środki służące zapobieganiu i usuwaniu gróźb przeciwko pokojowi oraz likwidowaniu aktów agresji lub innych zamachów przeciwko pokojowi. Przy pomocy środków pokojowych i zgodnie z zasadami sprawiedliwości i prawa międzynarodowego, Organizacja powinna rozwiązywać i rozstrzygać spory międzynarodowe albo sytuacje, które mogłyby doprowadzić do zakłócenia pokoju. Zgodnie z art. 24 ust. 1 Karty NZ, członkowie ONZ powierzyli Radzie Bezpieczeństwa główną odpowiedzialność za utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Przysługuje jej prawo wydawania zaleceń, zgodnie z rozdziałem VI. W przypadku, gdy Rada Bezpieczeństwa stwierdzi, że istnieje zagrożenie dla pokoju, został on naruszony lub doszło do aktu agresji, może podjąć działania zgodnie z rozdziałem VII. Natomiast dla zapobieżenia eskalacji konfliktu, Rada Bezpieczeństwa może wezwać zainteresowane strony do zastosowania się do takich środków tymczasowych, jakie uzna za konieczne lub pożądane. Niemniej jednak, zgodnie z art. 40, Rada powinna także wyciągnąć należyte wnioski z niezastosowania się przez strony do środków tymczasowych. Zgodnie z art. 39 Rada Bezpieczeństwa stwierdza istnienie wszelkich okoliczności, zagrażających pokojowi, zakłócających pokój albo aktu agresji, a następnie udziela zaleceń lub postanawia, jakie środki należy przedsięwziąć, zgodnie z art. 41 i 42, żeby utrzymać albo przywrócić międzynarodowy pokój i bezpieczeństwo. Art. 51, dotyczący prawa do samoobrony nie ma w tym przypadku zastosowania.¹⁰

Całkowicie inną opinię przedstawia większość ekspertów rządowych, którzy usprawiedliwiają wszelkie działania militarne. W tym miejscu należy odnieść się do sytuacji, która miała miejsce po zakończeniu pierwszej wojny w Zatoce Perskiej. Zgodnie z rezolucją Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych nr 687 (z 3 kwietnia 1991 roku), nakazano Irakowi zniszczenie broni masowego rażenia i rakiet balistycznych o zasięgu przekraczającym 150 km, zastrzegając podjęcie odpowiednich działań w przypadku niedotrzymania zobowiązań. Rząd Iraku, w odpowiedzi na tę rezolucję, przyznał, że posiadał broń chemiczną i biologiczną, a także różne systemy jej przenoszenia, to znaczy: bomby, amunicję

¹⁰ R. Tarnogórski, *Interwencja w Iraku a prawo międzynarodowe*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych. Biuro Analiz, „Biuletyn” 2003, nr 19, s. 15.

artyleryjską oraz głowice do rakiet balistycznych. Do 1998 roku zniszczono, pod nadzorem Specjalnej Komisji ONZ (*United Nations Special Commission – UNSCOM*) i Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (*International Atomic Energy Agency – IAEA*), znaczne ilości broni chemicznej i biologicznej oraz środków ich przenoszenia, a także zniszczono infrastrukturę służącą irackiemu programowi jądrowemu, włącznie z usunięciem materiałów nuklearnych. W 1998 roku inspektorzy obydwu komisji opuścili jednak Irak ze względu na odmowę dalszej współpracy, nie dokończywszy swoich zadań. Z tego względu można było wówczas zakładać, że kontynuowano dalsze prace rozwojowe związane z programami dotyczącymi broni masowego rażenia.¹¹

Następna rezolucja (nr 1441 – z listopada 2002 roku) Rady Bezpieczeństwa ONZ zobowiązywała Irak do dopuszczenia inspektorów międzynarodowych agencji do wszystkich instalacji, które mogłyby być wykorzystane do produkcji broni masowego rażenia i zadeklarowania zaprzestania wszelkiej działalności dotyczącej prowadzenia badań nad jej rozwojem. Warto jednak podkreślić, że w rezolucji nie było stwierdzenia o posiadaniu tego rodzaju broni przez Irak, a jedynie domaganie się potwierdzenia zniszczenia całego potencjału pozostającego w dyspozycji tego państwa. Ostatecznie stwierdzono, że Irak nie dopełnił warunków poprzednich rezolucji i to właśnie zostało uznane przez USA za wystarczający powód do legalizacji interwencji wojskowej.

Stany Zjednoczone uzasadniając konieczność interwencji zbrojnej w Iraku wskazywały przede wszystkim na nieprzestrzeganie rezolucji Organizacji Narodów Zjednoczonych i posiadanie broni masowego rażenia. Wcześniejsze przypadki jej użycia uznano za przesłanki zagrażające bezpieczeństwu w regionie oraz na świecie. Ponadto USA wskazywały, iż posiadanie broni masowego rażenia przez Irak, służy zwiększaniu wpływów w regionie oraz jest instrumentem szantażu wobec Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników. Polityka rządu Iraku, jak argumentowano, świadczyła o tym, że może on udzielać wsparcia finansowego i logistycznego międzynarodowym organizacjom terrorystycznym. Chodziło głównie o Al-Kaidę. Co więcej władze Iraku miały dopuszczać się łamania praw człowieka w swoim kraju. Punktem wyjścia do wszelkich analiz, było założenie, że obalenie reżimu Saddama Husajna będzie początkiem demokratyzacji Iraku, a w dalszej perspektywie innych państw arabskich, które powielą ten schemat, w obliczu fiaska działań dyplomatycznych.¹²

Planowanie operacji *Iracka Wolność* zdeterminowane było kilkoma czynnikami o bardzo istotnym znaczeniu:

¹¹ A. Topik A., *Polityczno-militarne aspekty operacji „Iracka Wolność [w:] Operacja Iracka Wolność. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej z inicjatywy i pod patronatem Ministra Obrony Narodowej*, Warszawa 2003, s. 13–20.

¹² B. Górka-Winter, *Interwencja w Iraku – kolejna faza „wojny z terroryzmem”*, „Biuletyn Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych” 2003, nr16 (120), s. 771.

- potencjałem i możliwościami bojowymi armii irackiej, stopniem jej wyszkolenia i wyposażenia oraz poziomem morale żołnierzy;
- siłą i znaczeniem opozycji irackiej, postrzeganej jako ważny czynnik, który w określonych warunkach może w znaczący sposób wpłynąć na osiągnięcie stanu końca operacji, tj. osiągnięcia jej zakładanych celów;
- stanowiskiem rządów państw sąsiadujących z Irakiem (Turcji, Arabii Saudyjskiej, Kuwejtu w kwestii udostępnienia siłom amerykańskim własnego terytorium) i tych, które mogły udostępnić dogodne z wojskowego punktu widzenia bazy. Od ich ewentualnej zgody uzależnione były np. kierunki i skala uderzeń na Irak;
- realnymi możliwościami armii amerykańskiej. Nie można bowiem zapominać, że siły USA zaangażowane były w tamtym okresie w szereg działań poza granicami kraju (Korea, Afganistan, Bośnia, Filipiny), a jednocześnie armia amerykańska musiała utrzymywać określone siły w odwodzie.¹³

W konsekwencji strategiczne cele militarne działań obejmowały:

- zakończenie rządów reżimu Saddama Husajna;
- zlokalizowanie, zabezpieczenie i zniszczenie irackiej broni masowego rażenia (BMR);
- odszukanie, ujęcie i usunięcie terrorystów z Iraku;
- zbieranie informacji wywiadowczych dotyczących działalności międzynarodowych sieci terrorystycznych;
- zbieranie informacji wywiadowczych związanych z globalną siecią handlu bronią masowego rażenia;
- zakończenie sankcji i natychmiastowe dostarczenie pomocy humanitarnej osobom wysiedlonym i obywatelom Iraku;
- zabezpieczenie i ochrona pól naftowych i zasobów ropy stanowiących własność narodu irackiego;
- pomoc społeczeństwu Iraku w stworzeniu warunków przeprowadzenia transformacji kraju i sformowaniu rządu reprezentującego interesy obywateli.¹⁴

Do tak określonych celów opracowany został plan operacji, w którym wytypowano pięć najbardziej istotnych, z operacyjnego punktu widzenia, obszarów. W pierwszym, integralnie powiązanim z obszarem północnego Iraku, jako priorytet potraktowano ochronę ludności kurdyjskiej oraz pól i instalacji naftowych. W myśl przyjętych założeń, w pierwszej kolejności miały tam podjąć działania siły specjalne, a następnie, po rozpoznaniu i ustabilizowaniu sytuacji – wydzielone siły

¹³ S. Bowman, *Iraq: Potential U.S. Military Operations*, Report for Congress. Order Code RL31701, 13 January 2003, s. 51

¹⁴ Network-Centric Operations Case Study: US/UK Coalition Combat Operations during Operation Iraqi Freedom, Office of Force Transformation Department of Defense, Washington 2005, s. 2–3.

powietrzno-desantowe. Należy zatem uznać, że w założeniu miał to być kierunek pasywny, na którym nie planowano intensywnych działań o charakterze zaczepnym. W drugim, integralnie powiązanim z obszarem południowego Iraku, jako priorytet potraktowano opanowanie pól naftowych Rumaylah, zablokowanie, a następnie zniszczenie sił irackich w mieście Basra oraz opanowanie i wznowienie funkcjonowania portu Umm Qasr. W myśl przyjętych założeń opanowanie pól naftowych powierzono lekkim siłom piechoty morskiej, natomiast zablokowanie Basry i izolowanie sił irackich przebywających w tamtym rejonie powierzono siłom brytyjskim. Port Umm Qasr i półwysep Faw miały opanować połączone siły amerykańsko-brytyjskie, posiadające w swoim składzie jednostki piechoty morskiej i sił specjalnych. W trzecim obszarze, integralnie powiązanim z zachodnim Irakiem jako priorytet potraktowano opanowanie irackich baz, z których mogły być wystrzelone rakiety Scud w kierunku sąsiednich państw (głównie Izraela i Jordanii). W myśl przyjętych założeń kontrolę nad tym pustynnym obszarem miały przejąć wydzielone jednostki sił specjalnych i wojsk areomobilnych. W czwartym obszarze, integralnie powiązanim z irackimi miastami o szczególnym znaczeniu (Bagdad i Tikrit), jako priorytet potraktowano niedopuszczenie do zorganizowania w nich skutecznej obrony, a szczególnie zablokowanie możliwości „spłynięcia” do nich sił irackich z innych kierunków. Stąd zakładano błyskawiczny marsz na Bagdad wydzielonych sił wojsk lądowych, które miały obchodzić irackie punkty oporu i dążyć do szybkiej izolacji wspomnianych miast. Jako piąty obszar potraktowano cały kompleks zagadnień, związanych z walką informacyjną. Priorytetem było zniszczenie irackich systemów kierowania i dowodzenia, a szczególnie sieci łączności światłowodowej. Uznano bowiem, że przejście Irakijczyków na system łączności radiowej ułatwi rozpoznanie i przechwytywanie informacji. W ramach walki informacyjnej planowano także neutralizację systemów informatycznych. Istotne miejsce w ramach wspomnianego obszaru zajmowały działania psychologiczne, których celem było, z jednej strony, kształtowanie pozytywnych zachowań ludności irackiej, natomiast z drugiej strony, destrukcyjne oddziaływanie na morale żołnierzy irackich.¹⁵

Warto także podkreślić, że fundamentalnym założeniem przy osiągnięciu zakładanych celów militarnych było zmniejszenie tzw. skutków ubocznych, czyli zminimalizowanie strat ludności cywilnej, a także w infrastrukturze gospodarczej i społecznej oraz udzielanie jak największej pomocy humanitarnej na obszarze operacji.

Wojska zaangażowane do przeprowadzenia operacji *Iracka Wolność* określano mianem sił koalicyjnych, jednakże ponad 90% sił tej koalicji stanowiły wojska amerykańskie. Za jedyne liczącego się partnera USA można uznać siły Wielkiej Brytanii, ponieważ trzecia pod względem militarnego zaangażowania Australia wystawiła kontyngent liczący około 1% całości sił. Dla przeprowadzenia operacji *Iracka Wolność* Amerykanie zgromadzili w rejonie Zatoki Perskiej

¹⁵ A.H. Cordesman, A.A. Burke, *If We Fight Iraq: The Lessons of the Fighting in Afghanistan*, Center for Strategic and International Studies, Washington 2001, s. 22.

około 470 tys. żołnierzy, czyli ponad 30% swoich sił zbrojnych. Wielka Brytania zaangażowała około 40 tys. żołnierzy, Australia – 2050, a Kanada – 31 żołnierzy. Ponadto w operacji tej uczestniczyły wydzielone jednostki Sił Zbrojnych RP.

W tym miejscu należy przyrzeć się drugiej stronie konfliktu. Reżim Saddama Husajna zmierzał do podzielenia społeczności międzynarodowej w sprawie poparcia ewentualnej interwencji zbrojnej USA i ich koalicjantów. Ponadto dążył do zaangażowania państw arabskich, szczególnie z regionu Bliskiego Wschodu, w konflikt. Podział społeczności międzynarodowej w sprawie interwencji w Iraku, narastający wraz z rozwojem kryzysu, stał się widoczny w czasie trwania operacji. Brak powszechnej zgody co do użycia siły wobec reżimu w Iraku, szczególnie w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, ograniczył w znacznej mierze liczbę państw bezpośrednio uczestniczących w działaniach zbrojnych. Z kolei państwa arabskie zarówno przed, jak i w trakcie operacji, ograniczyły swoje działania jedynie do oficjalnego potępienia państw koalicji.

W odróżnieniu od pierwszej wojny w Zatoce Perskiej cele militarne armii Iraku sprowadzały się do następujących działań:

1. opóźnianie natarcia przeciwnika poprzez obronę większych miast na kierunku północnym i południowym;
2. zadanie jak największych strat siłom koalicji, które uniemożliwią kontynuowanie działań ofensywnych;
3. zatrzymanie natarcia na tzw. pierścieniu obronnym, zorganizowanym wokół Bagdadu.¹⁶

W 2003 roku siły zbrojne Iraku nadal były jednymi z największych ze wszystkich państw na Bliskim Wschodzie. Przed rozpoczęciem wojny ich stan liczebny wynosił 389 tysięcy żołnierzy, a najważniejsze wyposażenie stanowiły: czołgi (typu T-55/62 i T-72) – 2600 szt.; bojowe wozy piechoty i transportery opancerzone (m.in. BWP1 i 2, BTR 50 i 60, BRDM-2) – 3400 szt.; środki artylerii lufowej – 2100 szt.; środki artylerii raketowej (m.in. BM-21) – 200 szt.; wyrzutnie raketowe (SCUD -B/C i FROG) – 56 szt.; samoloty bojowe (m.in. różnego typu MiG, Su i Mirage) – 316 szt.; śmigłowce bojowe (m.in. BO-105, Mi-24) – 164 szt. oraz okręty – 14 szt.¹⁷

Największą rolę w obronie Iraku odegrały wojska lądowe. Były zorganizowane w pięć korpusów regularnej armii i dwa korpusy Gwardii Republikańskiej. W skład tych korpusów wchodziły trzy dywizje pancerne, trzy dywizje zmechanizowane, jednaście dywizji piechoty, sześć dywizji Gwardii Republikańskiej, dwie brygady sił specjalnych i pięć brygad powietrzno-desantowych.¹⁸

¹⁶ W. Czarnecki, *Cele strategiczne Iraku w operacji Iracka Wolność – próba rekonstrukcji*, [w:] *Operacja Iracka Wolność*, Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej z inicjatywy i pod patronatem Ministra Obrony Narodowej, AON, Warszawa 2003, s. 25.

¹⁷ P. Luśnia, *Ocena koncepcji obrony Iraku w operacji Iracka Wolność* [w:] *Operacja Iracka Wolność*, Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej z inicjatywy i pod patronatem Ministra Obrony Narodowej, AON, Warszawa 2003, s. 30.

¹⁸ *Ibidem*, s. 28.

PRZEBIEG I EFEKTY OPERACJI 'IRACKA WOLNOŚĆ'

Operacja *Iracka Wolność* od początku fazy planowania i przygotowania była w pewnym sensie obciążona doświadczeniami z wojny w Afganistanie. Planowane Less and Lerner okazało się fikcją. Nie ulega wątpliwości, że ogromnym błędem było bezkrytyczne i bezpośrednie przeniesienie wniosków i doświadczeń z Afganistanu na grunt iracki, co sprawiło, że operacja ta w teorii była tylko nieznacznie różna od afgańskiej. Na podstawie przeprowadzonych badań można stwierdzić, że operacja w Afganistanie znacząco się różniła od klasycznego schematu prowadzenia działań ofensywnych w drugiej połowie XX wieku. Nastąpiło tu swoiste połączenie ponadczasowych zasad prowadzenia wojny z zastosowaniem innowacyjnego podejścia do określonych aspektów sztuki wojennej oraz wykorzystania nowoczesnej technologii w walce zbrojnej.¹⁹

Wiele kluczowych przedsięwzięć dotyczących operacji *Iracka Wolność* miało swoje źródło w początkach lat 90. XX w. Koalicja miała ponad dziesięć lat, żeby zgromadzić informacje dotyczące irackich sił zbrojnych (ich rozmieszczenia, wyposażenia i wyszkolenia), a także potencjalnych celów militarnych. Posiadała również swoje bazy militarne w kilku państwach na południu Zatoki Perskiej. W tym samym czasie rozbudowano i udoskonalono porty morskie i ich infrastrukturę w Katarze i Kuwejcie. Prawie rok wcześniej rozpoczęto przetrzymywanie drogą morską niezbędnego sprzętu ciężkiego i zaopatrzenia. Natomiast działania sił powietrznych systematycznie przekształcały się z patrolowania dwóch stref zakazu lotów w Iraku w obezwładnianie potencjału irackiej obrony powietrznej.

Działania bojowe w operacji *Iracka Wolność* zostały poprzedzone niezwykle szeroko zakrojoną kampanią informacyjną, która miała na celu przekonanie społeczności międzynarodowej, że iracki reżim stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa, nie tylko w regionie, ale na całym świecie. Nieprzestrzeganie zobowiązań międzynarodowych, brak poszanowania dla własnych obywateli, niewykonywanie rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ oraz możliwość użycia lub udostępnienia organizacjom terrorystycznym broni masowego rażenia miało być wystarczającym powodem do interwencji zbrojnej.

Operacja sił koalicyjnych w Iraku potwierdziła znaczenie zaskoczenia dla osiągnięcia końcowego celu. Koalicja podjęła wiele różnorodnych przedsięwzięć mających na celu wprowadzenie w błąd strony przeciwnej, co do czasu, miejsca i sposobów wykonania określonych zadań.

Wbrew doświadczeniom powszechnej opinii, a także na podstawie przeprowadzonych badań można stwierdzić, że irackie dowództwo także wyciągnęło określone wnioski z poprzedniego konfliktu i przyjęło odpowiednią do własnego potencjału koncepcję prowadzenia operacji obronnej. Założono, że siły koalicji mogą wykonać uderzenie z kierunku północnego i południowego. Siły irackie w początkowym

¹⁹ A.H. Cordesman, A.A. Burke, *If We Fight Iraq: The Lessons of the Fighting in Afghanistan*, Center for Strategic and International Studies, Washington 2001, s. 16–32.

okresie miały prowadzić działania osłonowe i opóźniające, skupiając się na obronie większych miejscowości, w których koalicja miała ponosić dotkliwie straty. To z kolei miało powodować stopniowe lub radykalne zmniejszenie poparcia społeczności międzynarodowej, w tym przede wszystkim obywateli państw biorących bezpośredni udział w koalicji antyirackiej, do kontynuowania działań. Biorąc pod uwagę znacznie większe możliwości bojowe wojsk koalicji zamierzano unikać prowadzenia walk w otwartym terenie. Rozmieszczenie sił w rejonach zurbanizowanych, często w oparciu o cywilną infrastrukturę miało na celu wykorzystanie największej słabości sił koalicyjnych, a mianowicie zminimalizowania strat własnych i wśród ludności cywilnej.

Analizy wskazują, że przeprowadzono kilkanaście typowych akcji dezinformacyjnych, które spowodowały, że siły irackie w pierwszych dniach działań pozostawały bezużyteczne na północy kraju. Przeprowadzono również uderzenia na wybrane cele o ograniczonej skali. Celami byli głównie członkowie reżimu, w tym przede wszystkim Saddam Husajn. Skutkiem działań sił powietrznych w pierwszej fazie operacji było obezwładnienie i osłabienie irackich sił oraz częściowe zniszczenie irackiego systemu dowodzenia, co w znacznym stopniu zmniejszyło jego zdolność w zakresie efektywnego dowodzenia we wczesnym stadium wojny.

Na podstawie analizy dostępnych materiałów można przyjąć, że strategicznym celem w całej operacji było wyeliminowanie kierownictwa polityczno-wojskowego Iraku oraz opanowanie obszaru Bagdad – Tikrit. O ile głównym zadaniem komponentu powietrznego, obok bezpośredniego wsparcia działań sił lądowych, było wyeliminowanie członków reżimu Husajna, to zadaniem komponentu lądowego było blokowanie i obejście zgrupowań przeciwnika oraz zamknięcie i izolowanie Bagdadu tak szybko, jak to było możliwe. Z kolei w pierwszej fazie operacji zakładanymi celami dla sił lądowych było oskrzydlenie głównych sił armii irackiej rozmieszczonych w widłach rzek Tygrys i Eufrat, blokada Basry i opanowanie złóż ropy naftowej Rumaylah.

Należy także stwierdzić, że po upływie kilku miesięcy armia iracka przestała walczyć, jako spójne siły wojskowe, ponieważ nie była przygotowana do przeciwstawienia się szybko przemieszczającym się amerykańskim zgrupowaniom pancerno-zmechanizowanych. Wiele elementów irackiej armii regularnej nie mogło wykonać jakiegokolwiek zorganizowanego manewru. Siły irackie zostały zmuszone do podjęcia próby zablokowania głównych sił koalicji, wykorzystując częściowy manewr rozczłonkowanych sił Gwardii Republikańskiej. W efekcie stały się one łatwym celem dla sił powietrznych. Zmuszono je także do zaangażowania w walki, w których samoloty i śmigłowce mogły atakować je z bliskiej odległości, przy jednoczesnym wsparciu artylerii i czołgów. Reasumując, należy stwierdzić, że irackie siły nie były zdolne do odpowiednio szybkiego i sprawnego przegrupowania jednostek, zarówno przed rozpoczęciem, jak i w czasie działań bojowych. Nie potrafiło wyprzedzić działań sił koalicyjnych, przejąć inicjatywy, stworzyć przewagi na wybranych kierunkach, wykonać nieoczekiwanych

uderzeń i niszczyć sił przeciwnika częściami, poprzez ich rozdzielenie i zerwanie możliwości współdziałania pomiędzy nimi.

Po przeciwnej stronie stały międzynarodowe siły koalicyjne, głównie amerykańskie, posiadające pełny dostęp do informacji, co stworzyło warunki do osiągnięcia przewagi informacyjnej. Wraz z wykorzystaniem wspólnej świadomości sytuacyjnej do odpowiedniego rozmieszczania sił i środków oraz optymalnego ich wykorzystania, przewaga informacyjna wpłynęła na wzrost możliwości bojowych, poprzez lepsze synchronizowanie działań poszczególnych elementów, zintegrowanie dowodzenia, zwiększenie skuteczności rażenia i zachowanie zdolności bojowej oraz szybsze reagowanie na zaistniałą sytuację. Siły koalicyjne prowadziły działania rozstrzygające. Osiągały bezwzględną przewagę nad przeciwnikiem, pod względem swoich zdolności do prowadzenia połączonych operacji.

Z pewnością można stwierdzić, iż operacja *Iracka Wolność* stanowiła dobry przykład połączenia możliwości nowoczesnych środków walki z klasycznymi zasadami prowadzenia operacji wojennych. Udowodniła, że przewaga technologiczna amerykańskich sił skutecznie zminimalizowała przewagę liczebną wojsk irackich. Siły koalicji, ustępując armii Iraku pod względem liczby dywizji ogólnowojskowych oraz środków artylerii, wielokrotnie przewyższały ją w zakresie nowoczesnych systemów uzbrojenia. Przewaga technologiczna konwencjonalnych środków rażenia była jednym z kluczowych czynników decydujących o sukcesie.

Niektórzy specjaliści wojskowi zastanawiają się, dlaczego nie zdecydowano się na zniszczenie całej infrastruktury telekomunikacyjnej, umożliwiającej kontakt reżimu ze społeczeństwem, a także dlaczego pozostawiono nietknięte wybrane elementy wojskowego systemu łączności. Jeśli chodzi o pierwszy problem to być może Amerykanie umożliwili prowadzenie tej nieudolnej kampanii informacyjnej przez irackich ministrów, aby wzmocnić końcowy efekt. Natomiast odpowiedź na drugie pytanie jest w zasadzie prosta. Głównym celem było zniszczenie systemów kierowania i dowodzenia szczebla operacyjno-strategicznego, a zwłaszcza sieci łączności światłowodowej. Celowo pozostawiono niezniszczone radiowe i satelitarne linie łączności w Iraku, ponieważ dzięki nasłuchowi uzyskiwano informacje o przekazywanych rozkazach oraz położeniu i zamiarach wojsk przeciwnika.

Podczas całej operacji skupiono się na prowadzeniu szybkich, zsynchronizowanych i precyzyjnych działań w celu zniwiedzenia reżimu Husajna i jego sił bezpieczeństwa. W odróżnieniu od poprzedniej wojny, zamiarem koalicji antyirackiej nie było związanie się walką ze zgrupowaniami wojsk irackich. Raczej blokowanie i obejście zgrupowań przeciwnika na lądzie. Natomiast uderzenia bombowe i raketowe z powietrza skupione były na odwodach, w szczególności doborowych jednostkach Gwardii Republikańskiej.

Należy podkreślić, że podobnie jak w Afganistanie, wojna w Iraku nie miała jasnego zakończenia. Choć główne siły irackie zostały pokonane w sposób decydujący, jednak rozproszone elementy przeciwnika pozostały. Doszły do nich

grupy ekstremistów oraz terrorystów z całego świata, a także pospolici bandyci i przestępcy. Prowadząc działania nietypowe i nieregularne, stwarzały poważne problemy wojskom zaprowadzającym pokój i stabilizację. Wykorzystywały niestabilną sytuację do osiągnięcia swoich celów.

Legalność interwencji zbrojnej sił koalicyjnych w Iraku w marcu 2003 roku pozostanie kwestią nierozstrzygniętą jednoznacznie. Zwraca uwagę fakt, że nie znaleziono broni masowego rażenia, a dane wywiadowcze, stanowiące w dużej mierze podstawę decyzji o interwencji okazały się nie tylko nieścisłe, ale przede wszystkim politycznie zmanipulowane. Mimo to obecność międzynarodowych sił stabilizacyjnych w Iraku została w istocie zaakceptowana w kilku następujących rezolucjach Rady Bezpieczeństwa.²⁰

Po zajęciu terytorium Iraku, zgodnie z obowiązującymi konwencjami międzynarodowymi, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania stały się mocarstwami okupacyjnymi. Przyjęta 22 maja 2003 roku rezolucja Rady Bezpieczeństwa (nr 1483) uznała władzę, odpowiedzialność i specjalne obowiązki obydwu państw, jako mocarstw okupacyjnych działających pod wspólnym dowództwem zgodnie z prawem międzynarodowym.²¹ Wskazana rezolucja wzywała władze okupacyjne do: działania na rzecz dobrobytu narodu irackiego poprzez efektywne administrowanie terytorium, w tym w szczególności do pracy na rzecz przywrócenia warunków bezpieczeństwa i stabilności i stworzenia warunków, w których naród iracki będzie mógł swobodnie określić swoją własną polityczną przyszłość.²²

Od zakończenia fazy wojennej aż do 2010 roku, charakter wielonarodowych sił stabilizacyjnych ulegał permanentnej zmianie, w zależności od postępujących przeobrażeń w Iraku. Początkowy, militarny charakter sił zmienił się na militarno-szkoleniowy, by następnie przekształcić się w szkoleniowo-militarny. Równoległe, modyfikacji ulegały zadania i struktury sił stabilizacyjnych. Ich głównymi zadaniami, których zakres ewoluował wraz z rozwojem sytuacji, były: tworzenie podstaw do powołania struktur irackiej administracji centralnej i lokalnej; zapewnienie bezpieczeństwa ludności cywilnej i wojsk koalicji oraz szkolenie irackiej armii i policji. Z powyższych zadań wynikały zadania szczegółowe:

- przeciwdziałanie i zwalczanie czarnego rynku handlu bronią i paliwem;
- wsparcie Irackich Sił Bezpieczeństwa w celu zapewnienia bezpieczeństwa w trakcie irackich (islamskich) świąt religijnych;
- gromadzenie i niszczenie broni i amunicji oraz ochrona składów amunicji;
- neutralizowanie zagrożenia działaniami rebeliantów w poszczególnych rejonach odpowiedzialności;
- wystawianie punktów kontrolnych;

²⁰ S. Biddle, *Afghanistan and the Future of Warfare: Implication for Army and Defense Policy*, Strategic Studies Institute, U.S. Army War College, Carlise 2002, s. 52,

²¹ M. Mróz, *Podstawy prawne obecności polskiego kontyngentu wojskowego w Iraku*, Informacja nr 1069, Kancelaria Sejmu. Biuro Studiów i Ekspertyz, październik 2004, s. 2–5.

²² J. Simonides, *Wojna z Irakiem a prawo międzynarodowe*, „Rocznik Strategiczny” 2003/2004, Instytut Stosunków Międzynarodowych UW, s. 370.

- konwojowanie osób i mienia;
- ochrona konwojów;
- poszukiwanie i aresztowanie członków byłego reżimu, organizacji terrorystycznych, grup prowadzących antykoalicyjne działania i elementów kryminalnych;
- prowadzenie szeroko pojętego rozpoznania ewentualnych zagrożeń ze strony ugrupowań terrorystycznych i ekstremistycznych dla wojsk koalicji, ludności cywilnej oraz przeciwdziałanie próbom destabilizacji sytuacji w rejonie;
- patrolowanie strefy odpowiedzialności;
- przygotowanie irackich Sił Bezpieczeństwa do samodzielnego przeprowadzania działań przeciwko rebeliantom;
- ochrona i utrzymanie dróg w rejonach odpowiedzialności;
- monitorowanie ochrony kluczowych elementów infrastruktury cywilnej (linii energetycznych, rurociągów, elektrowni, stacji kolejowych, itp.), realizowanej przez Irackie Siły Bezpieczeństwa;
- pomaganie władzom prowincji w rozwoju i ochronie lokalnej infrastruktury, w celu zapewnienia podstawowych potrzeb i niezbędnych usług;
- ochrona i zapewnienie bezpieczeństwa dla ważnych osobistości przebywających w poszczególnych rejonach odpowiedzialności;
- wdrożenie działalności wojskowych zespołów szkoleniowo – transformacyjnych do jednostek Irackich Sił Bezpieczeństwa;
- realizowanie działań informacyjnych, w celu pozbawienia wpływu sił antyirackich na społeczeństwo, propagując legalność rządu irackiego;
- wspieranie irackiego rządu w zabezpieczaniu wprowadzania politycznego procesu oraz porządku publicznego i prawa.

„Zwycięstwo” odniesione w operacji *Iracka Wolność* nie oznaczało jednak, że zostały stworzone warunki do ustanowienia pokoju na nowych warunkach. Zabrakło przede wszystkim ustanowienia skutecznej kontroli nad zdobytym terytorium i złamania woli oporu przeciwnika. Opór i siła ugrupowań radykalnych zaczęły rosnąć, ale na tym już nie koncentrowały się działania koalicji. Misja szkoleniowa okazała się krótkoterminowym i nieefektywnym rozwiązaniem. Osiągnięcie celów militarnych stanowiło jedynie niezbędny warunek do osiągnięcia celów wojny. Militarne zwycięstwo nie oznaczało bowiem politycznego lub strategicznego sukcesu. Nie było żadnej formalnej kapitulacji ze strony reżimu i gładkiego przejścia ze stanu wojny do pokoju. Chociaż oficjalne zakończenie wojny zostało ogłoszone, to działania wojenne zmieniły się w działania mające na celu stabilizację sytuacji po konflikcie. Główna rola sił wielonarodowych, biorących w nich udział sprowadzała się do „teoretycznego” wsparcia procesu budowy pokoju i tworzenia warunków dla bezpiecznego funkcjonowania społeczeństwa irackiego. Ponadto, wspierały one władze cywilne w ustanawianiu prawa i porządku publicznego, prowadziły intensywne szkolenie nowych sił zbrojnych. Niestety i tutaj można dostrzec wiele braków, których klasyczne operacje

wojskowe, jak i zasady wojny hybrydowej nie brały pod uwagę – czyli czynnik ludzki. Znajomość kultury irackiej oraz analizy mentalności społeczeństwa, tak samo jak w przypadku Afganistanu, okazały się fikcją.

OCENA OPERACJI 'IRACKA WOLNOŚĆ'

W przeważającej opinii obserwatorów wojna w Iraku okazała się dla Stanów Zjednoczonych porażką przede wszystkim z punktu widzenia prestiżu oraz ambicji przekształcenia regionu Bliskiego Wschodu. Z celów, jakie w USA zakładano przed rozpoczęciem inwazji, w pełni zrealizować udało się tylko jeden i to krótkoterminowy: usunięcie reżimu Saddama Husajna. Dodać również trzeba, że słusność samej wojny stała i nadal stoi pod dużym znakiem zapytania. Wysuwane przed inwazją oskarżenia o ukrywanie przez Husajna broni masowego rażenia okazały się bezpodstawne. Wydany w październiku 2004 roku raport podsumowujący działania tzw. *Iraq Survey Group* stwierdzał brak takiej broni w Iraku. Zarzuty o rzekome związki Husajna z al Kaidą również okazały się mocno wątpliwe. Sekretarz obrony USA Donald Rumsfeld w słynnym wystąpieniu we wrześniu 2002 roku w Atlancie mówił o „pancernych” dowodach posiadanych przez CIA w tej materii. Tymczasem szereg publikowanych raportów dla Kongresu, opartych na analizie tysięcy oficjalnych dokumentów irackich i wielogodzinnych przesłuchaniach funkcjonariuszy reżimu Husajna, nie potwierdzają takich powiązań.

Usunięcie reżimu Saddama Husajna nie tylko nie spowodowało demokratyzacji Iraku, ale także zwiększyło zagrożenie destabilizacji regionu. Pojawiły się nowe zagrożenia i wyzwania. Odrodziły się istniejące wcześniej spory mające podłoże narodowościowe, terytorialne, religijne, polityczne i ekonomiczne. Stały się one dużo bardziej krwawe i nie było już nikogo kto by nad nimi zapanował i przywrócił choćby względny porządek.

Konflikty pomiędzy różnymi społecznościami etnicznymi, religijnymi oraz klanowymi, które wynikały z uwarunkowań historycznych, zaczęły sprawiać znacznie więcej problemów w stabilizowaniu sytuacji w Iraku, niż neutralizacja wojsk Husajna. Z różnym natężeniem następowało rozszerzanie się kryzysów wewnętrznych, które przeradzały się w zbrojne działania wojenne, o różnej skali, obejmując stopniowo swoim zasięgiem coraz większe obszary. Spowodowało to również znaczny wzrost zagrożenia dla sił stabilizacyjnych. Od oficjalnego zakończenia działań wojennych w Iraku toczyły się bowiem mniejsze i większe walki. Początkowo koncentrowały się one na terenach zamieszkałych przez sunitów, z których wywodzili się niemal wszyscy członkowie reżimu Husajna. Później jednak, wraz z konsolidacją i wzrostem stopnia zorganizowania podziemnych oddziałów irackich walczących z okupantami, walki partyzanckie, akty sabotażu i terroryzmu rozlały się praktycznie po całym kraju.

Największe znaczenie według autorki mają zagrożenia związane z działaniami terrorystycznymi, które obecnie urastają do największego problemu bezpieczeń-

stwa, nie tylko w poszczególnych państwach, ale również całego świata. W Iraku nastąpiła eskalacja zagrożeń związanych z działaniami terrorystycznymi, szczególnie przeciw cywilnej ludności. W przeszłości terroryści starali się uzyskać maksymalny rozgłos, jednocześnie nie doprowadzając do dużej liczby ofiar. Obecnie jednak zagrożenie to jest coraz powszechniejsze i powoduje znaczne straty, w większości osób cywilnych, niezwiązanych bezpośrednio z zakładanymi celami.

Nie tylko upadek reżimów, ale i zerwanie ze „starymi” przewidywalnymi układami stały się konsekwentnie realizowanym planem działania i budowania nowej mapy Bliskiego Wschodu. Niestety budowanie przez siły wywiadowcze małych siatek czy też ugrupowań paramilitarnych w celu wywołania chaosu w kraju, przybrało zupełnie inny efekt. Grupy, których celem jest pieniądz, gdzie nie ma lojalności, ani praw człowieka. Grupy które kierują się rządzą władzy i wprowadzaniem terroru przyczyniły się do wzmocnienia konfliktów jakie w Iraku obserwujemy obecnie. Po upadku reżimu, powstanie samozwańczego Państwa Islamskiego było jeszcze 10 lat temu dla sił koalicjantów nie do pomyślenia, jednakże, wypuszczenie z irackich więzień radykalnych ekstremistów oraz wyposażenie ich w broń, mogło stać się przyczyną obecnej sytuacji w państwach Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Do tego należy dodać szereg innych zagrożeń społecznych i ekonomicznych, które spotęgował masowy exodus ludności, jakiego jesteśmy świadkami obecnie w Europie.

PODSUMOWANIE

Reasumując, istota zmian we współczesnym środowisku bezpieczeństwa polega głównie na przesuwaniu punktu ciężkości z zagrożeń klasycznych na zagrożenia nietypowe, których źródłem stają się trudne do zidentyfikowania podmioty pozapaństwowe. Jak pokazują doświadczenia z Iraku, sam udział w operacjach militarnych, zarówno stabilizacyjnych, jak i bojowych może powodować wzrost zagrożeń pośrednich, na przykład akcji odwetowych, a poprzez to przyczyniać się do destabilizacji sytuacji wewnętrznej określonego państwa.

Wojna, która trwała zaledwie kilka tygodni przerodziła się w długoletnią stabilizację państwa, która pochłonęła ogrom ofiar, w znacznej większości po stronie ludności cywilnej. Kluczowe przedsięwzięcia w Iraku, czyli zaprowadzanie porządku publicznego i prawa, budowanie struktur państwowych oraz zorganizowanie i przygotowanie sił, zdolnych samodzielnie zapewnić bezpieczeństwo obywatelom Iraku, okazały się długotrwałe, bardzo kosztowne i z pożytkiem jedynie dla grup ekstremistycznych, których ofiarami stały się setki tysięcy migrantów zmierzających do Europy

Title: The Beginning of the Destabilization of The Middle East Region hat is „Operation Iraqi Freedom” – to Diagnose the Military Conflict and its Consequences

Abstract. In theory, the art of war can meet different approach to the characteristics of the phenomenon of war and peace. Until recently the phenomenon of war and peace could be compared to a magnet, creating a single entity, but having two opposite poles. The new realities of social, economic, political and military relationships between the phenomena of war and peace can be compared to the spectrum of visible light, where peace and war still represent opposite poles, but in between there is the phenomenon (concept) intermediate. Study aims to analyze the situation in the Persian Gulf in the twenty-first century. The article consists of three parts. The first presents the results of research on the origin of the conflict and the assumed political and military objectives. In the second, the conclusions of the Iraqi Freedom operation have been formulated in the context of the goals achieved and their impact on peace-building in the Gulf region. In the last one, an attempt was made to answer the question whether the military intervention of coalition forces in Iraq has led to a solution of the crisis, or rather it has been the beginning of the current problems Europe is facing.

Key words: terrorism, Operation Iraqi Freedom military operation, hybrid warfare, the military mission